

Studenci opanowali poligon w Wędrzynie

350 oficerów z Akademii Obrony Narodowej ruszyło na poligon. Planują operacje bojowe, jeżdżą wojskowymi wozami, pole walki monitorują wykorzystując śmigłowiec Mi-8 i samolot bezzałogowy. Manewrom przygląda się 50 wykładowców – sprawdzają, jak ich podopieczni radzą sobie na stanowiskach dowódców i sztabowców.



Na pograniczu Wislandii i Mondy doszło do konfliktu o znajdujące się tam złoża gazu i ropy naftowej. Gdy wojska Mondy rozpoczęły mobilizację sił, dowództwo Wislandii także postawiło swoje wojska w stan gotowości. Ruszyły przygotowania do ochrony najważniejszych cywilnych i wojskowych obiektów. Tak wygląda scenariusz ćwiczeń „Pierścień 13” zorganizowanych przez Wydział Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej.

W „Pierścieniu 13” uczestniczy 350 oficerów studiów podyplomowych: polityki obronnej, operacyjno-strategicznych i dowódczo-sztabowych, a także Wyższego Kursu Taktyczno-Operacyjnego. Na poligon w Wędrzynie przyjechali także studenci anglojęzycznego kursu Advanced Operational Strategic Course m.in. z Brazylii i Ukrainy. Podczas trwających tydzień manewrów przyszli dowódcy sprawdzą swoje umiejętności sztabowców.

W piątek ćwiczących w ramach VIP Day odwiedzili przedstawiciele Sejmu, departamentów resortu obrony, Dowództwa Wojsk Lądowych, AON oraz władz lokalnych. – Szkolenie to dla słuchaczy Akademii egzamin, który pokaże, czy wiedzę zdobytą w salach wykładowych potrafią przełożyć na praktykę – mówią kierujący ćwiczeniami gen. dyw. w st. spocz. Zbigniew Cieślak.

Na początek oficerowie musieli zorganizować przerzut wojsk Wislandii w rejon walk. Transport żołnierzy utrudniał chaos na drogach, którymi uciekali mieszkańcy. Następnym punktem ćwiczeń będzie m.in. planowanie natarcia oraz organizacja obrony przed kontratakami przeciwnika.

Szkolenie trwa w dzień i w nocy. – Największym wyzwaniem jest podejmowanie decyzji pod presją czasu, ale tego właśnie jesteśmy uczeni – zauważa płk Jacek Ostrowski, słuchacz podyplomowych studiów polityki obronnej AON, a w trakcie ćwiczeń dowódca fikcyjnej 71 Brygady Zmechanizowanej.

Żołnierze najpierw muszą obsadzić poligonowe stanowiska dowodzenia. Potem zaplanować i przeprowadzić działania bojowe, korzystając z nowoczesnych systemów dowodzenia i łączności. Jednym z nich jest „Jaśmin”, dzięki któremu ćwiczący wiedzą, co się dzieje na polu walki, mogą przekazywać rozkazy i meldunki. Na wędryńskim poligonie rozstawiono ponad 130 stanowisk „Jaśmina”.

Studenci dostali także do dyspozycji 120 pojazdów i wozów dowodzenia. Korzystają z systemu kierowania ogniem „Łowcza” oraz zestawu kierowania ogniem „Topaz”. Do monitorowania ruchu wojsk i sytuacji na polu walki wykorzystują śmigłowiec Mi-8 i samolot bezzałogowy z 1 Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych. – Sprawdzamy w ten sposób umiejętność korzystania przez oficerów z najnowszych wojskowych technik – wyjaśnia płk Jarosław Wolejszo, zastępca kierownika ćwiczeń, dziekan Wydziału Zarządzania i Dowodzenia AON.

Ćwiczących wspiera 470 żołnierzy Wojsk Lądowych, m.in. z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, 100 Batalionu Łączności i 10 Brygady Kawalerii Pancerniej. Przygotowują oni studentom stanowiska dowodzenia i łączności. –Dzięki temu słuchacze mogą zapoznać się m.in. z działaniem rozbudowanych polowych stanowisk dowodzenia – zapewnia gen. broni Zbigniew Głowienka, dowódca Wojsk Lądowych.

W szkoleniu uczestniczą też przedstawiciele powiatu Sulęcina i powołany przy staroście zespół kryzysowy. – To świetny sprawdzian współpracy między wojskiem a władzami cywilnymi – uważa posłanka Bożena Sławiak (PO) z Komisji Obrony Narodowej.

Działania przyszłych dowódców ocenia ponad 50 pracowników Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii. – Jak obserwowałem, nasi słuchacze ćwiczą już na takim poziomie, jakby faktycznie byli wyznaczeni na dowódcze stanowiska – stwierdził rektor-komendant AON gen. dyw. dr hab. Bogusław Pacek.

AD

autor zdjęć: Paweł Gładysz

CZYTAJ NA PORTALU

Pierwsza leśna strzelnica